

Powstanie Wielkopolskie

<https://pw.ipn.gov.pl/pwi/historia/kulisy-powstania-wielko/11032,Polska-Organizacja-Wojskowa-Zaboru-Pruskiego-1918-1919-POWZP.html>
2023-09-25, 07:28

Polska Organizacja Wojskowa Zaboru Pruskiego 1918-1919 (POWZP)

Janusz Karwat

Polska Organizacja Wojskowa Zaboru Pruskiego 1918-1919 (POWZP) – konspiracyjna organizacja bojowa, której celem było oswobodzenie ziem polskich zaboru pruskiego. Powstała z inicjatywy Wincentego Wierzejewskiego jesienią 1917 r. Powstała wśród ukrywających się w Poznaniu skautów dezertersów. Ich liczba znacznie wrosła po ogłoszeniu latem 1918 r. mobilizacji rocznika 1900. Aby ustrzec organizację skautową przed represjami Wierzejewski oddzielił prace wojskowe (Organizacja Bojowa) od harcerskich, które prowadził Henryk Śniegocki. Celem W. Wierzejewskiego, jako komendanta było tworzenie organizacji kadrowej i zakonspirowanej. Henryk Dembiński i Józef Dunst, ukrywający się w Kongresówce, poprzez działacza skautowego, ks. Jana Mauersbergera nawiązali kontakt z warszawskim kierownictwem POW. W grudniu 1917 r. wysłano do Warszawy kolejnych spiskowców, m.in. Alfonsa Gorzelańczyka, Mieczysława Kucharskiego, Stanisława Saroszewskiego, by zaznajomili się z zasadami tamtejszej



konspiracji. 15 lutego 1918 r. w Poznaniu, w gmachu muzeum zaprzysiężono pierwszą dziesiątkę POWZP. Oprócz wspomnianych wyżej dezertersów w grupie tej znaleźli się: Józef Ratajczak, Roman Skoraszewski, Leonard Skowroński i Sylwester Węglarz. Wiosną 1918 r. zaprzysiężono kolejne grupy: Bronisława Drwęskiego, Jana Kąkolewskiego, Franciszka Piechowskiego, Stanisława Powalisza i Bohdana Szeffera.

Większość z konspiratorów była skautami, przeszkolonymi w wojsku niemieckim. W połowie 1918 r. POWZP liczyła ok. 80 członków. Stanisław Saroszewski został instruktorem werbunkowym, tworząc bojówki w Gnieźnie (Stefan Engler), Gostyniu (Leon Włodarczak), Grodzisku Wielkopolskim (Stanisław Józefowicz), Inowrocławiu (Jerzy Kwieciński), Jarocinie (Wacław Szkudliński), Kościanie (Franciszek Czaplicki), Kórniku (Marian Matelski), Szamotułach (Józef Kłós), (Śremie (Aleksander Sobolewski) i Wrześni (Piotr Jarociński). Ważną datą dla rozwoju organizacji był 2 sierpnia 1918 r., kiedy to powołano organ kierowniczy tzw. radę jedenastu (przodowników). Podjęto decyzję o dalszym rozwoju organizacji w miastach garnizonowych, wśród młodzieży gimnazjalnej, klubów sportowych i „Sokoła”. Do POWZP przystąpiły kolejne bojówki, m.in. „Unia” Stanisława Nogaja, „Czarni” Stanisława Franciszczaka. Nawiązano kontakt z organizacją „Jedność” z garnizonu jarocińskiego. Nie doszło do porozumienia z Karolem Rzepeckim, kierującym poznańskim „Sokołem”.

Do POWZP należeli też żołnierze pełniący służbę w oddziałach niemieckich, m.in.: Marian Beym zatrudniony w oddziale mobilizacji Gen. Komendy V Korpusu, Czesław Michalski, podoficer komendy uzupełnień, Mieczysław Niewitecki prowadzący kancelarię sanitarną. Tworzono doraźne niewielkie składnice broni, amunicji i sprzętu wojskowego, m.in. przy ul. Koziej 6, Szewskiej 12, na Dolnej Wildzie. Z dokumentacji weryfikacyjnej Związku Powstańców Wielkopolskich wynika, że udział w POWZP deklarowało przed 9 listopada 1918 r. 160 osób. Jesienią 1918 r. W. Wierzejewski przebywał w Warszawie w KN POW rozmawiając m.in. z Adamem Kocem w sprawie uwolnienia J. Piłsudskiego z Magdeburga. Przeprowadzenie tego zadania powierzono Józefowi Jęczkowiakowi i Stanisławowi Plucińskiemu, którzy kontaktowali się w tym celu ze Szczepanem Piechockim i Stanisławem Dąbrowskim z oddziału

wartowniczego twierdzy. Plan nie został przeprowadzony ze względu na wybuch rewolucji w Niemczech. Po wybuchu rewolucji w Niemczech członkowie POWZP rozpoczęli tworzenie RŻ w oddziałach niemieckich, przejmując częściowo kontrolę nad dowództwami jednostek i przygotowując się do opanowania tych obiektów. Zgodnie z ustaleniami Wierzejewskiego do Warszawy udał się J. Jęczkowiak w celu zorganizowania Polaków służących w armii niemieckiej i pochodzących z zaboru pruskiego.

Ożywienie POWZP nastąpiło po 10 listopada 1918 r. Komendantem w miejsce Wierzejewskiego wybrano ppor. Mieczysława Andrzejewskiego, który ściśle współpracował z ppor. Mieczysławem Paluchem i ppor. Bohdanem Hulewiczem z Wydz. Wojskowego CKO. 11 listopada doszło w mieszkaniu A. Fiedlera przy ul. Długiej 12 do burzliwego zebrania kierownictwa POWZP. Za podjęciem natychmiastowej akcji zbrojnej opowiadali się m.in. H. Beychler, A. Fiedler, Jan Kalinowski i R. Wilkanowicz. Wskutek interwencji przedstawicieli CKO (ks. Stanisław Adamski) doszło do kompromisu, a organizacja została podporządkowana por. M. Paluchowi z Wydz. Wojsk. CKO. Zapał młodych peowiaków wykorzystano 13 listopada w tzw. zamachu na ratusz. Dzięki demonstracji zbrojnej kilkudziesięciu członków POWZP uzyskano przewagę w Wydziale Wykonawczym RRiŻ. W ten sposób uzyskano wgląd w całość spraw wojskowych na obszarze V KA. Hieronim Grzeszkowiak przechwyił informację o możliwości tworzenia oddziałów porządkowych (SSiB) na żołdzie niemieckim. POWZP zorganizowała i prowadziła biura werbunkowe (8) do tej formacji. Starano się wykazać niemieckie oblicze tworzonych kompanii, wpisując na listy Polaków pod zmienionymi niemieckimi nazwiskami. W listopadzie 1918 r. zorganizowano dwie kompanie złożone z członków POWZP i „Sokoła” skoszarowane w fortach Pritwitz (sierż. Stefan Grodzki) i Rauch (sierż. Edmund Krause), liczące ok. 500 ochotników. 5 grudnia z inicjatywy M. Andrzejewskiego podjęto decyzję o sformowaniu kompanii marynarzy POWZP (sierż. Adam Białoszyński), którą zakwaterowano w zachodniej części koszar 47 p.p. W końcu grudnia 1918 r. dziewięć kompanii SSiB liczyło ok. 2000 żołnierzy. Peowiacy przeprowadzili kilka akcji na patrole i magazyny wojskowe, m.in.: zajęcie magazynów sprzętu za Bramą Kaliską (12 listopada), ul. Rycerskiej (14

listopada), Urzędu Umundurowania na Jeżycach (15 listopada), wywóz złota z poznańskiej filii Banku Rzeszy (ok. 1 mld marek), wykradanie akt operacyjno-mobilizacyjnych z Komendy V KA i przekazanie ich do MSWojsk w Warszawie.

Niektóre akcje niedoświadczonych bojowców zakończyły się niepomyślnie i aresztowaniami, np. 16 listopada akcja grupy z Górczyna na fort IX, próba zajęcia baraków wojskowych za Bramą Dębińską przez grupę Stefana Janasika (18 listopada). Peowiacy nie uznający zwierzchnictwa NRL utworzyli oddział wywiadowczo-wykonawczy pod dowództwem Jana Kalinowskiego (ok. 90 ludzi). Sam W. Wierzejewski skupił się na akcji wywiadowczej, werbunkowej i szkoleniu młodzieży skautowej. Dzięki niemu w polskie ręce przeszła stacja radiotelegraficzna V KA na Cytadeli (sierż. Stanisław Józwiak), kontrolowano informacje przekazywane z Berlina. Największe wpływy uzyskano w intendenturze (Kazimierz Okoniewski i Kazimierz Haber), 5 p.a.c. na Sołaczu (Maksymilian George), oddziale samochodowym (ppor. Mieczysław Grzybkowski), na Ławicy (sierż. pil. Józef Mańczak), w szpitalach: Leon Lakner, Władysław Gabler i Stanisław Powel. Niektórzy członkowie POWZP znaleźli się w tzw. tajnym sztabie wojskowym M. Palucha i B. Hulewicza, m.in.: Józef i Zbigniew Górcy, Witold Kutzner, Józef Lorenz, Feliks Różalski, Antoni Szymański, Paweł Szyfter i Bronisław Zamiara. W końcu grudnia 1918 r. za wiedzą KNRL na Górny Śląsk udali się Zygmunt Wiza i Józef Grzegorzek prowadząc tam akcję agitacyjną w duchu niepodległościowym. Działalność emisariuszy POWZP spotkała się z niechęcią Kazimierza Czapli kierownika Podkomisariatu NRL w Bytomiu. Współpraca z Józefem Dreyzą, naczelnikiem śląskiego „Sokoła” doprowadziła do utworzenia POWGŚl z J. Grzegorzkiem na czele.

Ze środowiskiem POWZP związana była również grupa młodej inteligencji zaboru pruskiego zrzeszona w Związku Młodzieży Polskiej („Zet”), m.in. Czesław Chmielewski, Mieczysław Hedinger, Bohdan i Jerzy Hulewiczowie, Mieczysław Korzeniewski, Mieczysław i Włodzimierz Seydlitzowie oraz Adam Wierusz. Poprzez Kościanki, siedzibę rodową Hulewiczów, leżącą na granicy z Kongresówką przybywali do Poznania wysłannicy J. Piłsudskiego i oddziału II SGWP, m.in. mjr Ignacy Matuszewski, mjr Bronisław

Nakoniecznikow-Klukowski, ppor. Stanisław Łapiński, ppor. Julian Stachiewicz, Tadeusz Hołówko i Waław Sieroszewski. Jerzy Hulewicz będąc członkiem POWZP i sztabu M. Palucha regularnie przesyłał meldunki sytuacyjne. Poprzez placówki POW w Słupcy, Kaliszu i Pyzdrach



organizował i wysyłał do Warszawy transporty zakupionych w Poznaniu środków wyposażenia wojskowego, m.in. rynsztunku dla kawalerii. Według akt tzw. Archiwum Belwederskiego, placówka J. Hulewicza skierowała z zaboru pruskiego ok. 200 żołnierzy służb technicznych. Nie odpowiadała im linia polityczna Komisariatu NRL. Postanowili uzgodnić swoje dalsze poczynania z J. Piłsudskim. W tym celu wydelegowano do naczelnika państwa dr Mieczysława Hedingera, byłego lekarza 6 bat. I Brygady Legionów. Po zakończonych rozmowach, 23 XII 1918 r. w drodze powrotnej M. Hedinger poniósł śmierć w wypadku samochodowym koło Kalisza. Nie można już było wysyłać kolejnego zaufanego do stolicy, bowiem wypadki potoczyły się w przyspieszonym tempie. 27 grudnia ok. godz. 17:00 ogłoszono alarm dla POWZP. Telefonicznie, na hasło „nie należy dłużej czekać” wezwano grupy bojowe z Poznania, Gniezna, Jarocina, Kórnik, Pleszewa, Szamotuł, Środy, Wrześni i innych garnizonów. Oddział wywiadowczo-wykonawczy J. Kalinowskiego zajął sąsiadujący z Bazarem gmach muzeum, który stał się centrum mobilizacyjnymi dyspozycyjnym POWZP.

Grupa S. Nogaja zaangażowana była w zajęcie Prezydium Policji, S. Dąbrowskiego zajęła koszary kawalerii i taborów, opanowano arsenał przy ul. Wielkie Garbary, nocą zajęto ostatecznie magazyny w forcie VII na Łazarzu. Następnego dnia grupa Franciszka Budzyńskiego brawurowo opanowała gmach Komendy V KA, w czasie, gdy odbywała się tam narada dowództwa korpusu z władzami naczelnymi prowincji i rejencji poznańskiej. Dowódcę 5 KA gen. por. Bock und Polacha, szef sztabu gen. mjr Schimmelpfeninga, nadprezydenta prowincji Eisenhart - Rothe i prezesa rejencji Kirschteina aresztowano i odprowadzono do Bazaru. Niemcy pozbawieni zostali praktycznie kierownictwa. Wierzejewski, który przygotował kompanię złożoną ze starszych skautów opanował 28 grudnia ok. 16:00 fort Grollmanna. Inne grupy POWZP zajęła koszary 20 pal przy

ul. Solnej. Komisariat NRL (por. Jane Maciaszek) usiłował zahamować wystąpień przeciwko Niemcom. Doprowadziły do zatargu z przywódcami POWZP i grupą M. Palucha. Podczas odbywającej się w Bazarze (28 grudnia 1918 r.) konferencji dowódców oddziałów powstańczych z kierownictwem politycznym, usiłującym przekonać peowiaków do zaprzestania akcji czynnej i podjęcia rokowań z Niemcami, doszło do incydentu z R. Wilkanowiczem, który z bojówką POWZP wtargnął na salę, grożąc politykom: „Nigdy rozpoczętej walki nie zaprzestaniemy, a wszyscy, którzy są przeciwni, są naszymi wrogami i tym kula w łeb”. Konflikt załagodził W. Korfanty obiecując ścisłą współpracę z POWZP. Postanowiono, aby bojówka POWZP aresztowała prezydenta policji Knesebecka i szefa policji bezpieczeństwa Blankertza. B. Hulewicz, J. Lorentz, Z. Łakiński, A. Szymański i W. Zakrzewski znaleźli się w organizowanym sztabie mjr. S. Taczaka. Przywódcy POWZP i por. M. Paluch kontynuowali politykę faktów dokonanych. 30 grudnia 1918 r. przygotowano treść apelu, wzywającego byłych żołnierzy – Polaków do wstępowania do SSiB za pośrednictwem czterech biur werbunkowych do oddziałów: kawalerii, artylerii, piechoty i łączności. Fakty te oraz domaganie się w imieniu SSiB ogłoszenia przez Komisariat NRL „przeciwniemieckiej rewolucji zbrojnej” spowodowały, że władze polityczne odsunęły M. Palucha od komendy SSiB, powierzając mu służbę w nieistniejącej jeszcze artylerii powstańczej.

Dzięki działaniom POWZP, oddziałom SSiB ruch powstańczy nie stracił na dynamice, wbrew nakazom Komisariatu. Poznań został stosunkowo szybko oswobodzony. Jest to zasługa dowódców: M. Andrzejewskiego, J. Kalinowskiego, S. Nogaja, R. Wilkanowicza i zgromadzonych wokół nich członków POWZP. Ostatnią walką w Poznaniu, gdzie POWZP brała udział w sposób zorganizowany była akcja na stację lotniczą na Ławicę (6 stycznia 1919 r.), w której uczestniczył oddział J. Kalinowskiego. W rozwijającej się akcji wyzwolenczej na terenie prowincji poznańskiej uczestniczyły bojówki PWZP, m.in. w Grodzisku Wielkopolskim pod dowództwem J. Skrzydlewskiego, Gnieźnie (Stanisław Szaliński), Inowrocławiu (J. Kwieciński), Kościanie (Janusz Czaplicki), Buku, Witkowie, Środzie Wielkopolskiej, Wronkach i Wrześni. W końcu grudnia 1918 r. z inspiracji W. Wierzejewskiego powstała placówka POWZP wśród

pracowników węzła kolejowego w Bydgoszczy (Ignacy Biernacki, Jan Bukowiecki). W połowie stycznia 1919 r. zamarła całkowicie działalność POWZP, ponieważ jej członkowie znaleźli się w szeregach oddziałów powstańczych. Armia wielkopolska przejęła z szeregów organizacji ok. 600 żołnierzy, głównie z kompanii SSiB. Kompania skautowa stała się podstawą do tworzenia 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich. Niezdolni do służby frontowej pozostali poznańskim batalionie garnizonowym. Przebywający w Poznaniu M. Andrzejewski, Mieczysław Grzybkowski i R. Wilkanowicz utworzyli komisję likwidacyjną POWZP. Protokół rozwiązujący organizację podpisano dopiero 27 listopada 1919 r.

Powiązane informacje

Wawrzyniec Wierzejewski, Polska Organizacja Wojskowa zaboru pruskiego

Była zorganizowana jako organizacja tajna, wywodząca się z tajnych grup harcerskich. Dążyła do wcielenia w swoje szeregi m.in. dezertersów z armii zaborczych.

Poznańsko-warszawskie kontakty wojskowe przed Wybuchem Powstania Wielkopolskiego

Janusz Karwat